



Sygn. akt V CSK 518/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "A. P." Spółki z o.o. w M.

przeciwko N. E.J. GmbH w K., w Niemczech

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 23 marca 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 10 maja 2006 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w pkt 1 w części uchylającej nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w L. w dniu 13 września 2004 r. sygn. akt VI GNc .../04, oddalającej powództwo i zasądzającej koszty procesu oraz w pkt 3 i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 10 maja 2006 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z dnia 13 września 2005 r. w ten sposób, nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w dniu 13 września 2004 r. przeciwko N. E.J. GmbH K. w Niemczech utrzymał w mocy co do kwoty 13.623 euro, a pozostałej części oddalił powództwo A. P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością; oddalił też dalej idącą apelację strony pozwanej.

Powódka A. P. sp. z o.o., występująca wcześniej pod nazwą P. Sp. z o.o., dochodziła od strony pozwanej N. E. J. GmbH kwoty 37.693,88 euro z tytułu należności za dostarczone wyroby (taczki czerpakowe oraz koziółki budowlane). Sąd pierwszej instancji utrzymał w mocy wydany nakaz zapłaty. Ustalił, że w dniu 2 kwietnia 2003 r. pomiędzy P. S.A. a pozwanym została zawarta kooperacyjna umowa dostawy. Towar miał być dostarczany na podstawie zamówień przekazywanych przez odbiorcę (stronę pozwaną). Podstawę zapłaty miały stanowić faktury wystawiane przez dostawcę. W umowie ustalono także, że odbiorca sprzedaje dostawcy maszyny, urządzenia i narzędzia do produkcji, a płatność za te przedmioty została odroczone do czasu całkowitego rozliczenia wszystkich zobowiązań odbiorcy wobec dostawcy. Sprzedawca (strona pozwana) zachowywała prawo własności rzeczy będących przedmiotem umowy do czasu zapłaty całej ceny. Umowa została zawarta na czas nieokreślony i zawierała uregulowanie procedury jej rozwiązania.

W dniu 30 stycznia 2004 r., wykonując uchwałę Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, P. S.A. przeniosła na rzecz powodowej Spółki tytułem aportu przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym (z wyłączeniem ksiąg i firmy), w ramach którego wykonywana była umowa zawarta ze spółką niemiecką.

W ramach zawartej umowy dostawy P. S.A. dostarczył stronie pozwanej w dniu 6 stycznia 2004 r. koziółki budowlane wystawiając rachunek na kwotę 13.623 euro. W dniu 22 stycznia 2004 r. pozwana skierowała pisemne zamówienie na określone wyroby. Wyroby te zostały sprzedane przez powodową

Spółkę, która wystawiła stosowne faktury. Następnie, w dniu 6 lutego 2004 r. spółka niemiecka nadesłała kolejne zamówienie, które zostało zrealizowane. Spółka N. E. J. odmówiła jednak zapłaty za dostarczone towary występując jednocześnie z żądaniem zapłaty kwoty 200.000 zł za zakupione u niej maszyny i urządzenia. Powódka pismem z dnia 15 kwietnia 2004 r. rozwiązała umowę dostawy z dnia 2 kwietnia 2003 r. ze względu na zwłokę w regulowaniu płatności za dostarczony towar.

Sąd Okręgowy zasądzając całą dochodzoną należność wskazał, że strona pozwana nie kwestionowała faktu nieuiszczenia należności za dostarczony towar. Nie uwzględnił zarzutu braku legitymacji procesowej po stronie powoda oraz zarzutu potrącenia kwoty 200.000 zł podniesionego przez stronę pozwaną. Sąd uznał ten zarzut za pozbawiony podstaw, gdyż przedstawiona do potrącenia wierzytelność nie jest jeszcze wymagalna, jako że w umowie z 2003 r. ustalono, iż płatność za sprzedane maszyny i urządzenia zostaje odroczone do czasu całkowitego rozliczenia zobowiązań odbiorcy wobec dostawcy, a rozliczenie takie nie zostało dokonane.

Uwzględniając częściowo apelację strony pozwanej Sąd Apelacyjny podkreślił, że dla rozstrzygnięcia sprawy podstawowe znaczenie ma kwestia, czy strony procesu łączył stosunek umowny, jako że powódka wywodziła swoje roszczenie z umowy zawartej w dniu 2 kwietnia 2003 r. Sąd uznał, że umowa ta nie łączy stron procesu. Powódka nie przejęła całości zobowiązań P. S.A. na skutek przeniesienia na nią przedsiębiorstwa należącego do tej Spółki, gdyż zgodnie z art.55¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawierania umowy przeniesienia tego przedsiębiorstwa, w jego skład nie wchodziły zobowiązania nie mogły zatem automatycznie stać się przedmiotem przeniesienia. Skoro strona pozwana nie wyraziła zgody, zobowiązania P. S.A. wynikające z kooperacyjnej umowy dostawy nie przeszły na powódkę i nie stała się ona stroną tej umowy. Sąd Apelacyjny podkreślił także, że zawarta pomiędzy stronami umowa była umową ramową. Realizacja tej umowy w części dotyczącej dostawy towarów miała następować na podstawie zamówień składanych dostawcy przez odbiorcę. Wypełnienie ram tego kontraktu długoterminowego następowało w drodze zawierania kolejnych umów wykonawczych. Nie sposób przy tym przyjąć, że umowy wykonawcze zostały

zawarta w sposób dorozumiany, gdyż to nie powódka była adresatem zamówień strony pozwanej, lecz P. S.A. Strona pozwana nie wyrażała zamiaru zawarcia umowy z powodową Spółką.

W tych warunkach powódka miała jedynie możliwość domagania się od pozwanej zapłaty za świadczenia zrealizowane na podstawie umowy łączącej pozwaną z P. S.A. Sąd dodał także, że zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia nie mógł być uwzględniony, niezależnie od przyczyn wskazanych przez Sąd pierwszej instancji, przede wszystkim dlatego, że nie był oparty na dokumentach, o których mowa w art. 485 k.p.c. Za zasadne uznał zatem Sąd Apelacyjny jedynie żądanie zapłaty kwoty 13.623 euro, gdyż wierzytelność z tytułu tej kwoty przeszła wraz z przedsiębiorstwem na powodową Spółkę.

Skarga kasacyjna powodowej Spółki została oparta tylko na pierwszej podstawie kasacyjnej, tzn. naruszeniu prawa materialnego. Wskazuje się, że wyrok Sądu drugiej instancji narusza art. 55² k.c., art. 65 w związku z art. 60 k.c. oraz art. 519 § 2 pkt 2 k.c. Jako zagadnienie prawne uzasadniające rozpoznanie skargi powódka wskazuje konieczność rozstrzygnięcia problemu odpowiedzialności nabywcy przedsiębiorstwa po nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 14 lutego 2003 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, że zasadniczym zagadnieniem w rozpoznawanej sprawie jest istnienie po stronie powodowej zobowiązania w stosunku do pozwanej Spółki i odpowiadającego temu zobowiązaniu, po jego wykonaniu, roszczenia o spełnienie świadczenia wzajemnego. Dla rozstrzygnięcia tego problemu należy sięgnąć do uregulowań art. 55¹, 55² i 55⁴ k.c. w brzmieniu nadanym tym przepisom ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. nr 49, poz. 408). Niezbędne jest także sięgnięcie do dorobku doktryny i judykatury powstałej na tle nieobowiązującego już art. 526 k.c. (jego treść została obecnie umieszczona w art. 55⁴ k.c.).

Według pierwotnego brzmienia art. 55¹ k.c. w skład przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym wchodziły zobowiązania i obciążenia związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa (art. 55¹ pkt 5 k.c.). Ponieważ zaś, zgodnie z art. 55² k.c., który nie uległ zmianie, czynność prawna mająca za przedmiot

przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych, możliwe było do obrony stanowisko, że w wyniku zbycia przedsiębiorstwa na nabywcę przechodzą, bez zgody wierzycieli i *uno actu*, wszystkie zobowiązania i obciążenia związane z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Ponieważ jednak rozwiązanie ustawowe oraz przedstawiona interpretacja nasuwały szereg wątpliwości, ustawodawca dokonał nowelizacji art. 55¹ k.c. usuwając z zakresu pojęcia przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym zobowiązania i obciążenia związane z jego prowadzeniem. Wśród uregulowań dotyczących przedsiębiorstwa (i gospodarstwa rolnego) pojawił się natomiast art. 55⁴ k.c., zgodnie z którym nabywca przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego jest odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub gospodarstwa, chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach mimo zachowania należytej staranności. Odpowiedzialność nabywcy ogranicza się do wartości nabytego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa według stanu w chwili nabycia, a według cen z chwili zaspokojenia wierzyciela. Odpowiedzialności tej nie można bez zgody wierzyciela wyłączyć ani ograniczyć.

Treść wprowadzonego przepisu odpowiada treści skreślonego art. 526 k.c., zatem stanowiska formułowane przy dokonywaniu wykładni tego ostatniego przepisu zachowały aktualność.

W okresie obowiązywania art. 526 k.c. wskazywano w doktrynie, że przepis ten reguluje przypadek przystąpienia do długu z mocy ustawy. Nabycie przedsiębiorstwa (lub gospodarstwa rolnego) jest zatem równoznaczne z przystąpieniem nabywcy do długów wynikających z zobowiązań pozostających w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Konstrukcja z art. 526 k.c., a obecnie art. 55⁴ k.c., zakłada, że przystąpienie nabywcy do długu następuje wówczas, gdy nabycie przedsiębiorstwa nie pociąga za sobą przejęcia długów w trybie art. 519 k.c. W stosunku zobowiązaniowym łączącym zbywcę przedsiębiorstwa z osobą trzecią pojawia się drugi dłużnik (nabywca). Pierwszy z dłużników (zbywca przedsiębiorstwa) odpowiada przy tym w sposób nieograniczony, natomiast drugi z dłużników (nabywca przedsiębiorstwa) - do wysokości wartości nabytego przedsiębiorstwa (lub gospodarstwa rolnego).

W doktrynie przeważa przy tym pogląd, że zbyciem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55⁴ k.c., a wcześniej art. 526 k.c., jest także wniesienie go jako aportu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Sąd Najwyższy pogląd ten podziela (prezentowane stanowisko zajął także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 lipca 2004 r., I ACa 1274/03, MoP 2006. nr 12. s. 663).

Reasumując ten fragment i odnosząc przedstawiony wywód do okoliczności rozpoznawanej sprawy trzeba stwierdzić, że Spółka A. P. stała się, obok P. S.A., dłużnikiem w stosunkach zobowiązaniowych łączących ten ostatni podmiot ze spółką N. E. J., a związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa będącego przedmiotem aportu. Pozostaje w tej sytuacji do ustalenia, czy do zobowiązań związanych z działalnością zbytego przedsiębiorstwa należały obowiązki wynikające z kooperacyjnej umowy dostawy zawartej pomiędzy P. S.A. a N. E. J. w dniu 2 kwietnia 2003 r. Przypomnieć trzeba, że Sąd Apelacyjny ocenił tę umowę jako umowę ramową, a ocena ta nie była podważana w skardze kasacyjnej.

Nie rozważając szerzej problematyki umowy ramowej, której charakter budzi kontrowersje, przyjąć należy, że umowa ta należy do tzw. umów organizujących, tzn. określających ogólne ramy dłuższej współpracy pomiędzy podmiotami, w ramach której zawierane są umowy tzw. wykonawcze. Obowiązek zawierania takich umów, przy spełnieniu przesłanek określonych w umowie ramowej, powstaje albo dla każdej ze stron albo tylko jednej z nich, w zależności od treści umowy ramowej. Przyjmując za Sądem Apelacyjnym, że umowa zawarta 2 kwietnia 2003 r., nazwana kooperacyjną umową dostawy, jest umową ramową, należy stwierdzić, iż wynikał z niej ciężący na poprzedniczce prawnej strony powodowej obowiązek zawarcia umowy, której treścią było wyprodukowanie i dostarczenie pozwanej Spółce określonych towarów. Każdorazowo umowa taka była zawierana w ten sposób, że pozwana składała zamówienie, a P. S.A. przystępował do wykonania powstałego zobowiązania. Nie budzi wątpliwości, że obowiązek zawierania umów wykonawczych należy do zobowiązań związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Konkludując tę część rozważań trzeba stwierdzić, że - zgodnie z treścią art. 55⁴ k.c. - powodowa Spółka nabywając przedsiębiorstwo należące uprzednio do P. S.A., jednej ze stron umowy ramowej, stała się, obok zbywcy, dłużnikiem z

tytułu zobowiązania do zawierania umów wykonawczych w każdym przypadku, gdy druga strona złożyła, zgodnie z treścią umowy ramowej, zamówienie na określone towary produkowane w przedsiębiorstwie należącym obecnie do powódki. Nieprecyzyjne jest zatem stanowisko Sądu drugiej instancji, że powodowa Spółka nie pozostawała w żadnym stosunku prawnym z pozwaną. W wyniku nabycia przedsiębiorstwa należącego uprzednio do P. S.A. powódka stała się dłużnikiem zobowiązanym do określonego zachowania się w takich granicach jak zbywca przedsiębiorstwa. Zawężenie przystąpienia do długu nabywcy przedsiębiorstwa (lub gospodarstwa rolnego) jedynie do wskazywanych zwykle obowiązków odszkodowawczych nie wydaje się właściwe. Pozostawałoby to także w sprzeczności celem uregulowania zawartego w art. 55⁴ k.c. Należy przypomnieć, że celem tego unormowania jest ochrona interesu wierzyciela, którego roszczenie pozostaje w związku z prowadzeniem zbywanego przedsiębiorstwa. Skoro tak, to powodowa Spółka miała prawny obowiązek spełnienia świadczenia w postaci wyprodukowania i dostarczenia pozwanej Spółce określonych towarów. Wypełnienie tego obowiązku pociągało za sobą powstanie roszczenia o zapłatę.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał podstawy skargi kasacyjnej za uzasadnione i orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).